Lwówecki Ośrodek Kultury

ul. Przyjaciół Żołnierza 5, 59-600 Lwówek Śląski
tel. 75 782 45 32 · lok@lwowekslaski.pl

Otwarcie wystawy Ewy Domańskiej – Dziemidowicz

18 MAJA 2013



18.05 – Otwarcie wystawy Ewy Domańskiej – Dziemidowicz

domańska

Mam na imię Ewa. Swoją wędrówkę przez życie rozpoczęłam w Żaganiu, już jakiś czas temu. Choć od kilku lat jestem emerytką, wciąż pozostaję osobą młodą duchem, po dziecięcemu ciekawą otaczającego mnie świata.

Malować chciałam i próbowałam od zawsze, jednak dopiero po skończeniu szkoły średniej obudziła się we mnie chęć dogłębnego poznania sztuki malarskiej. Połowa dekady spędzona w zawodzie technika-włókiennika, jakże monotonna, tylko utwierdziła mnie w tym, że powinnam kroczyć drogą zupełnie inną – pośród sztalug, blejtram, farb, pędzli i palet.

Dobrym duchem okazał się dla mnie Jerzy Kremp – to pod jego okiem, w pracowni, a także w Ognisku Plastycznym, zaczęłam tworzyć pierwsze prace. Rozpoczęłam też pracę w zawodzie tak bliskim mojej artystycznej duszy – zostałam dekoratorem, a potem plastykiem i instruktorem oraz opiekunem galerii w Miejskim Domu Kultury w Zgorzelcu.

Zgorzelecki MDK okazał się przystanią na długie lata – przez dwie dekady tworzyłam scenografię, a także opiekowałam się trzystoma wystawami artystycznymi.

Jednak największym wyzwaniem (i przyjemnością zarazem) okazała się dla mnie organizacja polsko-niemieckiej grupy twórczej "euroart" i rozwój artystyczny na wspólnych plenerach w Karkonoszach (w Karpaczu, Podgórzynie i Szklarskiej Porębie).

To tam, w górach, byłam świadkiem i uczestnikiem wielu artystycznych rozmów, które oczyszczały nasze głowy i dusze, a otwierały serca na sztukę.

Pomimo różnic językowych, porozumiewaliśmy się językiem duszy i byliśmy-jesteśmy przyjaciółmi. Spełniamy swoje marzenia.

Karkonosze od zawsze były moim miejscem wypoczynku, fascynacji i inspiracji do tworzenia. W Szklarskiej Porębie, podczas plenerów malarskich zawsze odwiedzam piękny "Złoty Widok", przy którym jest legendarny "Grób Karkonosza". To tam czerpię siłę i inspirację do swoich zmagań ze sztalugą.

Potem próbuję "pisać pędzlem swoje obrazy", i sprawia mi to dużą przyjemność.

A kiedy nie mogę osobiście odwiedzić moich ukochanych Karkonoszy, wtedy posiłkuję się fotografiami przyjaciół (np. znanego fotografika Zbyszka Gałuckiego), albumami i kalendarzami. A kiedy już znajdę coś "ze swojej bajki", coś co mi pasuje i w duszy gra – wtedy przenoszę to na płótno, "czarując" pędzlem i farbami.

Ewa Dziemidowicz – Domańska

Źródło: https://lok.lwowekslaski.pl/archiwum/domanska2013.html

---

Pobrano ze strony https://lok.expandingweb.com/2013/05/otwarcie-wystawy-ewy-domanskiej-dziemidowicz/
Data wygenerowania dokumentu: 20 listopada 2026, 11:57